

# O psiej wierności



*Autor: Aleksandra Pająk*



## Na początek...

Opowiem Wam o... tak o psiej  
wierności.

Psia wierność to najważniejsza  
cecha w psie. Pies posiadający tą  
zdolność jest dla nas  
najwspanialszym przyjacielem.

Nie wiecie, co to ta wierność?

Opowiem Wam.

Działo się to w czasach wojny.

Rodzice jedenastoletniej

Adele (czytaj: Adel)

poszli na bitwę, Adele została w  
domu sama.

Wyszła na dwór się pobawić.  
Zauważyła, że coś się rusza w  
kupce liści, które wczoraj z tatą  
zbierała przed domem. Podeszła  
bliżej a ze sterty zieleniny  
wyskoczył mały piesek!



Malutki biało - czarny border  
collie. Wzięła go na ręce i  
zaniósła do domu.

Wlała do spodeczka mleko.  
Zastanawiała się jak mu dać na  
imię. Popatrzyła za okno na  
wzgórze gdzie prawdopodobnie  
poszli na bitwę jej rodzice. Nie  
zauważyła jednak, że piesek zaczął  
się do niej zbliżać. Z jej oczu



popłynęła łza i w tym momencie  
collie ją polizał. Uśmiechnęła się  
do niego. Wzięła go na ręce i  
mocno przytuliła.

.....

Znów wyszła na dwór i zaczęła się  
bawić z psiakiem.

-Luna, chodź!

Zawołała, piesek posłusznie do  
niej podbiegł, rzuciła patykiem w  
górze trochę dalej tak aby Luna  
zobaczyła okolice.

Schowała się za drzewem żeby z  
pieska zażartować.



Miała jednak takiego pecha, że  
potknęła się o najbliższy kamień i  
upadła.

Noga mocno ją zaboląa.

Zrobiło jej się słabo...

Straciła przytomność!

.....

Luna biegła za patykiem, aż go  
znalazła wróciła do Adele, lecz  
jej nie było.

Węch miała na tyle dobry, że  
obwąchała jej pokój i pobiegła  
szukać swojej właścicielki.

Zauważyła za drzewem czereśniowym  
CHUSTKĘ!



Wleciała za drzewo i zaczęła trącać noskiem dziewczynkę. Ona jednak leżała i sprawiała wrażenie, że minie długo czasu zanim będzie chciała wstać.

Pies zrobił się niespokojny. Zaczął szczekać i warczeć. Luna zobaczyła ludzi przechodzących po drugiej stronie.

Podbiegła do jakiejś pani i zaszczekała.

Na szczęście kobieta zrozumiała o co chodzi. Luna zaprowadziła ją do dziewczynki. Piesek poczuł krew i zaczął lizać dziewczynę.

Nagle przyszli dwaj panowie i  
zabrali dziecko. Po 30 minutach  
Adele wróciła do domu. Położyła  
się spać tuląc do siebie  
przestraszoną Lunę.

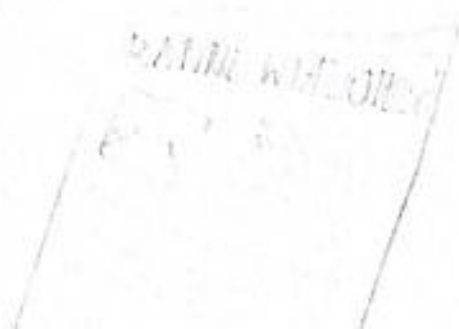
.....

W rannych wiadomościach Adele  
przeczytała, że jej rodzice są  
ranni. Postanowiła pójść z pomocą.

Wzięła ze sobą suczkę.

Przechodzili przez góry 3 godziny,  
gdy dotarli na szczyt, byli bardzo  
zmęczeni.

Dziewczynka szukała w tłumie  
swoich rodziców. Znalazła ich.





Byli w dobrym stanie lecz byli spragnieni i głodni.

-Ja głupia, nic nie wzięłam!

Luna to usłyszała i pobiegła do strumyka z wodą. Przy brzegu znalazła plastikową miskę.

Chwyciła ją w zęby i zanurzyła w wodzie. Obok rzeczki była plantacja pomidorów chwyciła 4 w zęby i biegła do rodziny. Tak, tak rodziny. Adele i jej rodzina to była też Luny rodzina.

Najprawdziwsza z najprawdziwszych!

Piesek po pół godzinie trafił na miejsce. Okazało się, że szuka jej połowa wsi!

Dziewczynka krzyknęła:

-Luna! Piesku kochany!

Adele wzięła od niej pomidory oraz  
wodę i podała rodzicom. Stella i  
Mike

(czytaj: Stella i Majk)

Od razu poczuli się lepiej. Ojciec  
dziewczyny pogłaskał za uszami  
Luśkę.

-Kochanie, robi się późno wracaj  
do domu.

Powiedziała jej mama.

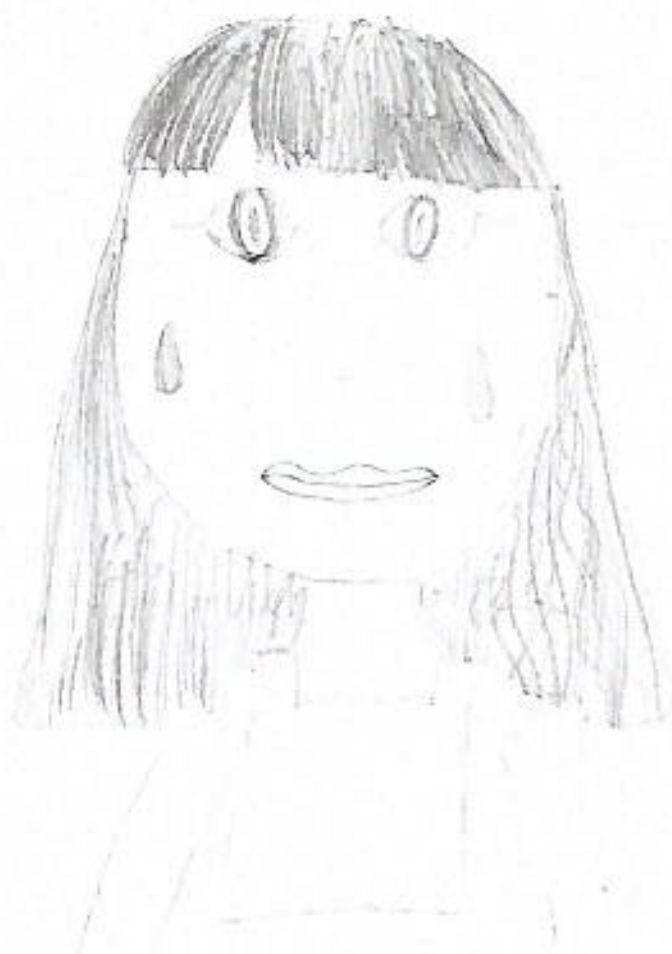
-A co z wami? Przecież nie  
zostaniecie tu. Prawda? - Spytała  
Adele.

-Jesteśmy pokaleczeni.

Nie damy rady wrócić. –  
Odpowiedział jej ojczym.

Luna widziała teraz tylko  
zapiłakaną twarz właścicielki. Była  
zrozpaczona!

.....



Bez namysłu polizała rany  
rodziców dziewczynki.

Rany... nagle... zniknęły!

Radość matki, ojca i ich córki  
była ogromna!!!

Ogromna przez WIELKIE **O!!!**

Razem wrócili do domu.

Cieszyli się jak nigdy.

W końcu nie każdy ma aż tak  
wielkiego Psa.



POŚWIĘCENIE

GODNE WYRÓŻNIENIA

JEŚLI JESTEŚ CIEKAWY/A

CZY INNE PSY RÓWNIEŻ

POŚWIĘCIŁY SIĘ

SWOIM WŁAŚCICIELOM

KONIECZNIE PRZECZYTAJ KSIĄŻKĘ

PT. „O PSIE, KTÓRY

JEŹDZIŁ KOLEJĄ”

ROMANA PISARSKIEGO

